

Bazyli Wojnarowski

1892-1968

Absolwent Wydziału Mechanicznego z 1923 r.

Urodził się 8 stycznia w Sanoku (rodzice Teodor i Maria). W 1920 r. został uczniem Wydziału Mechanicznego Szkoły Morskiej w Tczewie. Koledzy mówili na niego „Wasia” i uważali za Rosjanina, bo sła biutko mówił po polsku. Był z nich najstarszy i „miał rozpoczęte studia w instytucie inżynieryjno-morskim w Piotrogradzie, a prócz tego był maszynistą na dradze w polskiej Marynarce Wojennej i posiadał szarżę plutonowego (bosman mat)”¹.

W latach 1922-1923 odbywał praktyki szkolne na „Lwowie”. Podczas jednego z rejsów wykonał kapitalne zdjęcie uczniów stojących na rejach, „które jednak zostało zdyskwalifikowane przez kpt. Ziółkowskiego, bowiem jego zdaniem chłopcy mieli na nim pozycje zbyt «sokolskie»². Zdjęcie to spopularyzował K.O. Borchardt w „Krażowniku spod Somosierry”.

Szkolę skończył jako jeden z pierwszych 14 absolwentów Wydziału Mechanicznego. Z braku statków Departament Morski Ministerstwa Przemysłu i Handlu wystarał się dla mechaników o praktyki na duńskich statkach pasażerskich Baltic America Line i Scandinavia America Line, wożących emigrantów. Praktyki były bezpłatne, warunki fatalne, więc kuszące wydawało się pozostanie w Ameryce. Uciekli wtedy ze statku m.in. mechanicy: Władysław Milewski, Józef Ojczymek, Władysław Staniak, Bogdan Tarchalski, Stanisław Wojciechowski oraz Bazyli Wojnarowski.

W następnym roku tak pisał do kolegi Milewskiego (który szybko wrócił do kraju): „Co dotyczy Bogdana, tom nie sły szał nic o jego powrocie do kraju. Widziałem go ostatni raz w sylwestra, kiedy wrócił z powrotnej podróży z Kuby i dokąd odpłynął trzy dni później, jedyny, który szczęśliwie dąży w swoim fachu, bo Staś wystąpił z okrętu w nadziei trafić do innej kompanii, lecz w zimie trudno – tak i pracuje tymczasem na lądzie. Tata



[Ojczymek] wciąż w fabryce przy pompach. Władek w mechanicznych warsztatach, jak i Tadek Wągrowski, Staś Wojciechowski kreślaczem – ja obecnie bezrobotny [...]. Chcę być kreślaczem jak Staś, da i sprzykrzyło mi się być tylko maszyną, narzędziem wykonawczym. Jednym słowem jako tako nam idzie, lecz jeszcze czujemy się obcymi,

W górach USA
Clifside – NY: W.
Staniak, T. Wągrowski,
W. Wojnarowski

Wyżej:
Wł. Staniak z B.
Wojnarowskim w USA,
w Decoration Day

1 Brunon Nowomiejski, *Moje wspomnienia*, maszynopis w zbiorach Sali Tradycji UMG – D/2282, s. 12.

2 List Tadeusza Kiełczyckiego (który w 1921 r. zrezygnował z nauki w SM) do Władysława Milewskiego, w zbiorach Sali Tradycji UMG – D/2777, s. 119-120.



Bazyli Wojnarowski
z synem

tęsknimy za krajem. [...] Ja z Władkiem wstąpiliśmy do wieczorowej szkoły technicznej, przyjęto nas na 3 kurs, jak dobrze pójdzie, za 1 i pół roku dostaniemy dyplom inżynierów mechaników. Wszystko jednakowoż zależy, jak będzie się nam powodziło z językiem, bo kurs całej szkoły bardzo podobny do programu Dziadka [inż. Kazimierza Bielskiego – kierownika WM]³. Szkołę ukończył i pracował jako kreślarz⁴.

Był dwukrotnie żonaty, dochował się gromadki dzieci.

Bazyli (Billy) Wojnarowski zmarł 19 grudnia 1968 r. w Bristolu (Connecticut, USA)⁵.

Źródła: *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; *Na morze po chleb i przygodę*, Warszawa 1972; Brunon Nowomiejski, *Moje wspomnienia*, maszynopis w zbiorach Sali Tradycji UMG; korespondencja Tczewiaków w zbiorach Sali Tradycji UMG; <https://www.geni.com/search?names=bazyli+Wojnarowski>

3 Władysław Milewski, *Trudne początki morskiego żywota*, [w:] *Na morze po chleb i przygodę*, Warszawa 1972, s. 304.

4 Ibidem, s. 305 – list Bohdana Tarchalskiego do Władysława Milewskiego z grudnia 1926 r.

5 <https://www.geni.com/search?names=bazyli+Wojnarowski>